

# Janina Kruszewska, Tadeusz Jackowski

---

## Zobowiązania bezumowne w obrocie uspołecznionym

---

Palestra 9/6(90), 35-38

---

1965

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JANINA KRUSZEWSKA  
TADEUSZ JACKOWSKI

## Zobowiązania bezumowne w obrocie uspołecznionym<sup>1</sup>

### I

Kodeks cywilny nie używa określenia „zobowiązania bezumowne” ani „zobowiązania z innych źródeł” (drugie z tych określeń użyte było w nazwie działu II tytułu II kodeksu zobowiązań), normuje zaś dwa rodzaje takich zobowiązań w tytułach V i VI księgi trzeciej jako „Bezpodstawowe wzbogacenie” (art. 405—414) i „Czyny niedozwolone” (art. 415—449). Tytuł V obejmuje treść dwóch rozdziałów działu II tytułu II kodeksu zobowiązań, które regulowały „Niesłuszne wzbogacenie” i „Nienależne świadczenie”, a tytuł VI — treść jednego rozdziału, który nosił tę samą nazwę.

W ten sposób kodeks cywilny wyeliminował z liczby zobowiązań bezumownych prowadzenie cudzych spraw bez zlecenia, które kodeks zobowiązań zaliczał do „zobowiązań z innych źródeł”. Prowadzenie cudzych spraw bez zlecenia umieszczone zostało w kodeksie cywilnym w części szczegółowej księgi III, poświęconej różnym rodzajom umów, jako tytuł XXII (art. 752—757) — zaraz po przepisach o umowie zlecenia, stanowiących tytuł XXI.

### II

Już w nazwie tytułu V uderza niezawodnie każdego prawnika zmiana określenia pojęcia „wzbogacenie”: użyto wyrazu „bezpodstawne” zamiast dotychczasowego „niesłuszne”. Jest to niewątpliwie przejaw zawsze pożądanej obiektywizacji określeń kodeksowych. Niesłuszne jest to, co sędzia w swoim przekonaniu uzna za sprzeczne z zasadami słuszności, natomiast bezpodstawne — w rozumieniu prawa — jest to, czemu brak podstawy prawnej. Tak też brzmi definicja zawarta w art. 405: „Kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest (...)” zamiast: „Kto niesłusznie uzyskał korzyść z majątku innej osoby”, jak to mniej trafnie formułował art. 123 k.z.

W szczegółowym unormowaniu omawianej instytucji nowością jest przepis art. 408 § 3, który uprawnia organ orzekający do kompensowania korzyści podlegających wydaniu w naturze z wartością pieniężną nakładów podlegających zwrotowi, gdy wzbogacenie polegało na zawładnięciu rzeczą.

Art. 410 § 1 wyodrębnia niejako z instytucji bezpodstawnego wzbogacenia jedną z możliwych jej postaci faktycznych, mianowicie nienależne świadczenie — być może dlatego, że jest to postać najczęściej spotykana. Paragraf 2 tegoż artykułu

<sup>1</sup> Artykuł ten jest trzecim z cyklu poświęconego tematyce obrotu uspołecznionego w kodeksie cywilnym (por.: „Jednostki gospodarki uspołecznionej w przepisach wstępnych i ogólnych kodeksu cywilnego” i „Stosunki umowne jednostek gospodarki uspołecznionej w kodeksie cywilnym” — „Pałestra” z 1964 r. nr 11 f 12).

wymienia wprawdzie sześć stanów faktycznych, które mogą doprowadzać do nie należnych świadczeń, ale we wszystkich tych wypadkach dochodzi w ostatecznym wyniku do uzyskania korzyści majątkowej bez podstawy prawnej. Trzeba więc podkreślić, że wspomniane wyliczenie nie może być uważane za wyczerpujące, gdyż jedynym decydującym kryterium jest, jak już zaznaczono, brak podstawy prawnej, a nie sposób, w jaki doszło do świadczenia bez tej podstawy.

Z wyliczonych w art. 411 czterech wypadków niedopuszczalności żądania zwrotu świadczenia nie będzie mieć zastosowania — zarówno w obrocie uspołecznionym, jak i względem jednostki gospodarki uspołecznionej jako wierzyciela nienależnego świadczenia — wypadek wymieniony w pkt 2) („jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego”), ponieważ jednostki te nie mogą świadczyć na podstawie tego kryterium. Natomiast tylko w ramach obrotu uspołecznionego nie będzie miał zastosowania wypadek wymieniony w pkt 3) („jeżeli świadczenie zostało spełnione w celu zadośćuczynienia przedawnionemu roszczeniu, chyba że wskutek przedawnienia roszczenie wygasło”), gdyż w myśl art. 117 § 2 k.c. w stosunkach między jednostkami gospodarki uspołecznionej roszczenia przedawnione wygasają, a w razie wygaśnięcia w myśl pkt 3 art. 411 zasada niemożności żądania zwrotu nie obowiązuje.

Szczególnego rozważenia wymaga wypadek niedopuszczalności żądania zwrotu wymieniony w pkt 1 art. 411: „jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany (...)”. Na podstawie literalnego brzmienia tego przepisu można by wysnuć wniosek, że powinien on mieć zastosowanie również w obrocie między jednostkami gospodarki uspołecznionej. Jednakże głębsza analiza tego zagadnienia prowadzi do wniosku, że zasada taka znajdowałaby się w sprzeczności z zasadą rozrachunku gospodarczego, która stanowi podstawę całego obrotu uspołecznionego. Można to zilustrować przykładem zapłaty należności na podstawie faktury otrzymanej przed nadejściem towaru, jeżeli następnie towar ten nie nadszedł. Niewątpliwie przedsiębiorstwo uspołecznione wiedziało, że nie ma obowiązku zapłaty przed otrzymaniem towaru, mimo to jednak zapłaciło tę należność, czyniąc tak w zaufaniu do dostawcy, czy też wskutek przeoczenia ze strony tych lub innych pracowników. Otóż byłoby bezwarunkowo sprzeczne z zasadą rozrachunku gospodarczego, gdyby przedsiębiorstwo to nie mogło żądać zwrotu zapłaconej kwoty, gdy np. towar nie został wysłany wskutek przeoczenia ze strony pracowników dostawcy, a po stwierdzeniu przeoczenia już zabrakło tego towaru. Przewidziane w pkt 1 wyjątki od zasady niedopuszczalności żądania zwrotu (zastrzeżenie zwrotu, przymus, wykonanie nieważnej czynności) są raczej trudne do pomyślenia w obrocie uspołecznionym oraz w stosunkach z jednostkami gospodarki uspołecznionej.

Natomiast w całej rozciągłości będzie mieć zastosowanie — zarówno w obrocie uspołecznionym, jak i w tych stosunkach, w których jedną ze stron są jednostki gospodarki uspołecznionej — wypadek niedopuszczalności żądania zwrotu przewidziany w pkt 4 art. 411, tj. wypadek spełnienia świadczenia przed terminem jego wymagalności. Wyjątek ten znany był również kodeksowi zobowiązań (art. 128 § 2).

### III

Zobowiązania powstające z czynów niedozwolonych zostały unormowane w kodeksie cywilnym na tych samych zasadach, na których oparte są odpowiednie przepisy kodeksu zobowiązań. Wyrazem tego jest identyczne brzmienie art. 415 k.c. i art. 134 k.z. W ten sposób utrzymana została wina cywilna jako podstawa odpo-

wiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym.

Takie uregulowanie przyjęte zostało dopiero po uprzednich próbach zupełnie odmiennego uregulowania. Projekt kodeksu cywilnego z 1954 r. stał na gruncie domniemania winy, projekt z 1955 r. wprowadzał do definicji odpowiedzialności deliktowej element bezprawności działania lub zaniechania, a projekt z 1960 r. — domniemanie bezprawności. Przy obecnym brzmieniu art. 415 k.c. poszkodowany, zgodnie z art. 6 k.c., ma obowiązek udowodnienia winy, przy czym pomocą do przeprowadzenia tego dowodu służyć mogą domniemania faktyczne (art. 241 dawnego k.p.c.). Podkreślanie bezprawności w art. 415 k.c. byłoby zbędne wobec zawartego w tym przepisie elementu winy, gdyż to, co jest zawinione, jest zawsze uprzednio bezprawne.

Jednostki gospodarki uspołecznionej w rozumieniu art. 1 § 1 i 2 k.c. mogą występować w zobowiązaniach z czynów niedozwolonych zarówno w charakterze poszkodowanych, jak i w roli ponoszących odpowiedzialność za szkodę. Kodeks cywilny zawiera tylko jeden przepis, który może prowadzić do pewnego uprzywilejowania tych jednostek jako poszkodowanych. Przepis ten znajduje się poza tytułem VI. Jest to mianowicie art. 127 § 1 (księga druga), w myśl którego ochrona własności społecznej przed groźącą jej szkodą jest obowiązkiem każdego obywatela. Ten ustawowy obowiązek, oparty na przepisie konstytucyjnym, może mieć pewien wpływ na ustalenie istnienia lub nieistnienia winy cywilnej w rozumieniu art. 415 w sensie rozszerzającym. W stosunku do jednostek gospodarki uspołecznionej jako ponoszących odpowiedzialność znajdujemy w tytule VI tylko jeden przepis wyjątkowy, mianowicie art. 432 § 3, który wyłącza prawo zatrzymania zwierzęcia stanowiącego własność państwową dla zabezpieczenia roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej przez to zwierzę. Jest to oczywiście przepis o minimalnym praktycznym znaczeniu. Natomiast bardzo istotne praktyczne znaczenie ma przepis art. 419, zawierający wyjątek na niekorzyść niektórych jednostek gospodarki uspołecznionej, znany zresztą naszemu ustawodawstwu od chwili wejścia w życie ustawy z dn. 15.XI.1956 r. o odpowiedzialności Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszów państwowych<sup>2</sup>. W myśl tego przepisu Skarb Państwa i państwowe osoby prawne mogą być zobowiązane do odszkodowania na rzecz poszkodowanego, który doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia albo utraty żywiciela, chociaż nie ponoszą odpowiedzialności na podstawie przepisów kodeksu, jeżeli ze względu na sytuację osobistą albo materialną poszkodowanego wymagają tego zasady współżycia społecznego.

Przechodząc do przepisów normujących poszczególne ustawowe stany faktyczne odpowiedzialności deliktowej, stwierdzić należy przede wszystkim takie same w zasadzie ujęcie tych stanów, jakie mamy w kodeksie zobowiązań i we wspomnianej ustawie z 1956 r. Nieliczne zmiany mają raczej charakter redakcyjny lub precyzujący dane unormowanie na podstawie ustalonego orzecznictwa. Za przykład może tu służyć art. 430 k.c., który powtarza treść art. 145 k.z., z tą jednak zmianą, że określenie „podwładny” zastąpione zostało wymianieniem tych cech, które w świetle orzecznictwa charakteryzują podwładnego. Natomiast art. 443 stanowi przyjęcie do kodeksu — jako przepisu ustawowego — ustalonej przez orzecznictwo zasady dopuszczalności roszczenia odszkodowawczego opartego jednocześnie na dwóch podstawach: umownej i deliktowej, jeżeli czyn lub zaniechanie stanowią jednocześnie naruszenie obowiązku umownego i czyn niedozwolony.

Przykładem rozbudowania stanu faktycznego przyjętego z kodeksu zobowiązań jest art. 439 k.c., którego odpowiednikiem jest art. 151 § 2 k.z. Gdy jednak prze-

<sup>2</sup> Dz. U. Nr 54, poz. 243.

pis ten uprawniał do żądania środków zaradczych tylko przeciwko możliwemu zawałeniu się budynku, to art. 439 k.c. rozszerza to uprawnienie na wypadki grożącego niebezpieczeństwa przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu albo przez stan jakiegokolwiek urządzenia, a poza ewentualnym nakazaniem środków zaradczych przewiduje także obowiązek dania zabezpieczenia, co ułatwi poszkodowanemu realizację uprawnienia odszkodowawczego.

Tak ujęty przepis daje każdemu pracownikowi podmiotowe prawo do żądania od pracodawcy zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy oraz możliwość realizacji tego prawa w drodze procesu cywilnego. Przepis ten nie stwarza ani nie zwiększa obowiązków pracodawcy w tym zakresie, albowiem obowiązki te wynikają ze szczególnych przepisów należących do dziedziny prawa pracy bądź prawa administracyjnego (przemysłowego), a także z postanowień układów zbiorowych pracy. Charakter tych postanowień jest w nauce prawa pracy dość dyskusyjny<sup>3</sup>, gdyż nie można ich zaliczyć do żadnej z dwóch kategorii postanowień układowych przewidzianych w art. 1 ustawy z dn. 14.IV.1937 r. o układach zbiorowych pracy<sup>4</sup>; poza tym postanowienia te ani nie ustalają warunków indywidualnych, umów o pracę, ani też nie ustalają obowiązków stron, które układ zawierają. Wprawdzie uczeni polscy i zagraniczni różnie klasyfikują tego rodzaju postanowienia zawarte w układach zbiorowych pracy, jednakże zgodni są co do tego, że z mocy tych postanowień pracodawca ma obowiązki w zakresie urządzeń bhp, socjalnych i kulturalnych względem załogi zakładu pracy jako całości, a nie względem poszczególnych pracowników, którzy dlatego nie mogą występować z odpowiednimi roszczeniami ani też zarzucać niewykonania umowy w tym zakresie.

Kodeks zobowiązań w rozdziale IV działu II o czynach niedozwolonych zawierał w oddziale 6 przepisy o „odszkodowaniu w ogólności”, natomiast w kodeksie cywilnym zasady ustalania odszkodowania znalazły się w tytule I księgi trzeciej zatytułowanym „Przepisy ogólne”, co uczyniło zbędnym powołanie się na przepisy o czynach niedozwolonych dla uregulowania odszkodowania za niewykonanie umowy (art. 242 k.z.).

Ogólnie biorąc, nastąpiło w kodeksie cywilnym zaostrzenie zasad ustalania wysokości odszkodowania. Znajduje to wyraz przede wszystkim w braku odpowiednika art. 158 § 1 k.z., który potraktowany został przez orzecznictwo jako podstawa do miarkowania odszkodowania według stopnia winy zobowiązanego do odszkodowania, przez co wprowadzone były do procesu cywilnego kryteria prawa karnego. Dalszym wyrazem obostrzenia jest art. 363 § 2 k.c., który rozstrzyga ostatecznie wątpliwą dotychczas w praktyce sądowej kwestię, według jakich cen należy obliczać do odszkodowanie: czy z daty powstania szkody, czy też z daty ustalenia odszkodowania? Rozstrzygnięcie tej kwestii przez art. 363 § 2 na rzecz tej drugiej możliwości uznać należy za ze wszech miar słuszne, gdyż zabezpiecza ono interesy obu stron (w zależności od tego, czy tymczasem nastąpiła zniżka czy też zwyżka cen) i zapewnia zawsze realny ekwiwalent szkody.

Dla wyczerpania tematu podkreślić należy brak w kodeksie cywilnym odpowiednika art. 157 § 3 k.z., który stanowił, że można żądać zadośćuczynienia za krzywdę moralną w wypadkach przez ustawę przewidzianych. Przepis taki został zapewne uznany za zbędny, brak zaś jego nie ma oczywiście wpływu na uprawnienie do żądania zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę z mocy art. 445 § 1 k.c.

<sup>3</sup> W. Szubert: O zakresie przedmiotowym norm prawnych zawartych w układach zbiorowych pracy (nadbítka z nr 5-6 „Państwa i Prawa”, Warszawa 1959 r.).

<sup>4</sup> Dz. U. Nr 31, poz. 242 z późn. zm.